Janda Wiaterem podszyta

31 maja 2019
Nasz rysunek (artykuł z „Nie” – przypis WM) zrobił ogólnopolską karierę.

Krystyna Janda, co by nie mówić, najwybitniejsza chyba z żyjących polskich aktorek, dzień po wyborach udostępniła na swoim profilu na Facebooku rysunek Tomasza Wiatera, naszego nie mniej wybitnego i również żyjącego rysownika

O zachowaniu aktorki doniosły m.in. Onet, Wirtualna Polska, „Super Express”, „Wprost”, „Do Rzeczy”, Telewizja Republika, a także – co oczywiste – TVP Info i Polskie Radio.

Przez cały poniedziałek zachowanie Jandy było też bodaj najgorętszym tematem polskiego internetu. Do południa jej nazwisko padło w sieci prawie milion razy.

* * *
Atak na Jandę za rysunek Wiatera udowodnił, że powyborcza Polska wcale nie jest podzielona na pół i wbrew pozorom w sprawach rysunków satyrycznych wciąż można liczyć na jedność. Jan Śpiewak, lewicowy działacz antyreprywatyzacyjny, napisał: „Promowanie uprzedzeń wobec biednych niewiele się różni od promowania uprzedzeń wobec innych narodów. Trzeba to jasno i otwarcie powiedzieć bez owijania w bawełnę: Krystyna Janda jest rasistką. Liczę na reakcje ludzi kultury”.

Podobnie wyraził się katolicki publicysta TVP Filip Memches: „Hamulce puściły. Polski klasizm niczym się nie różni od pospolitego rasizmu”.

Eryk Mistewicz, specjalista od cudzych wizerunków, skwitował krótko: „Krystyna Janda. Pogarda”. Andrzej Gajcy z Onetu pytał: „Ile jeszcze opozycja musi przegrać wyborów, by zrozumieć, że szacunek należy się każdemu bez względu na to, na kogo głosuje?”. Pogardy nie mógł znieść też jego redakcyjny

kolega Janusz Schwertner: „Ta pogarda wobec wyborców PiS jest nie do zniesienia”.

Kalina Błażejowska z „Tygodnika Powszechnego” zaapelowała ostro o „odcięcie dostępu do internetu tzw. liberalnym elitom”.

Feministka i ekscłonkini Razem Agnieszka Dziemianowicz-Bąk zarzucała Jandzie „pogardę, klasizm, obrzydliwe poczucie wyższości i brak jakichkolwiek hamulców w obrażaniu innych”. Ultraliberał Robert Gwiazdowski grzmiał: „Przez litość nie napiszę, co to za gwiazda ani co to za rysunek. Dbałe o praworządność elity, zrażone łamaniem przez PiS konstytucji, postanowiły dać szansę PiS zmienienia na jesieni konstytucji”.

Jezuita o. Grzegorz Kramer pytał: „Na serio pani uważa, że gardzenie ludźmi to dobry trop?”. A Agnieszka Holland określiła zajście jako „głupie, degradujące po ludzku i szkodliwe politycznie”. „Ale przecież z czegoś się to bierze” – próbowała nieśmiało tłumaczyć.

* * *

Gdy Krystyna Janda zaczęła zbierać już kopy z każdej strony, cios karate w ryj wyprowadziły wieczorne „Wiadomości”. „Widać całą nienawiść do zwykłego człowieka, do takiego szarego Polaka, który po raz kolejny pokazał opozycji drzwi” – zarzucała jedna z gadających głów na wynajem, których w TVPiS jest pełno.

Oczywiście i tym razem nie obyło się bez manipulacji, bo klęczącej babie ucięto w TVP trzymany przez nią w oryginale różaniec.

Jako że nastały takie czasy, iż nawet satyryczne ilustracje trzeba ludziom tłumaczyć, postanowiłem poprosić o wyjaśnienie, co autor miał na myśli, samego rysownika Tomasza Wiatera.

– Dlaczego jesteś rasistą, klasistą, gardzisz ludźmi i chcesz,

aby PiS miało większość konstytucyjną?! – wydarłem mordę do słuchawki.

– Co?

– Nie wiesz, że Krystyna Janda udostępniła Twój obrazek i ledwo uszła przez to z życiem?

– Nie. W pracowni siedzę. A który?

– Ten z klęczącą babą i facetem w garniturze, który macha jej nad głową banknotem.

– Aha.

– I co masz na swoje usprawiedliwienie?

– Chciałem tym rysunkiem wyrazić krytykę polityków, którzy próbują przekupywać wyborców.

– To wszystko?

– Tak.

– A okazanie pogardy ubogim?

– Jakim ubogim?

– No tej babie z obrazka.

– Przeciętny wyborca PiS, co znalazło potwierdzenie w wyborach, to starsza, bardzo religijna kobieta ze wsi. Jak ja mam inaczej satyrycznie narysować przeciętnego wyborcę PiS?

– Ale to rasizm!

– Powinienem dać Chińczyka i Mulatkę?

– Trzeba ci odciąć dostęp do internetu!

– Ja ten rysunek narysowałem na długo przed wyborami. Chodziło mi o to, że cyniczne rozdawnictwo zdominowało polskie życie

publiczne. Nie ma dziś partii, która powiedziałaby, że dawanie po równo, w tym najbogatszym, „500 plus”, to nieodpowiedzialna polityka społeczna. To, że ludzie biorą, mnie nie dziwi, sam lubię pieniądze. Ale jestem przekonany, że gdyby przyszedł dziś Stalin i obiecał Polakom po 1000 zł miesięcznie, to też by wygrał wybory! Ktoś chyba powinien powiedzieć, że to bardzo krótkowzroczne. A Kaczyński służy nie biednym, lecz wyłącznie sobie, bo za nasze własne pieniądze chce utrzymać się przy władzy.

* * *

Jako że Krystynie Jandzie nie wypada, a można jeszcze takie rzeczy pisać, chciałbym jako przedstawiciel odrealnionych warszawskich elit – wychowany w ubogiej rodzinie chłopskiej przez rodziców z wykształceniem podstawowym, mieszkający na wsi od lat stojącej murem za PiS – że na partię Kaczyńskiego głosują w istocie ludzie tępi. I żadne zaklinanie rzeczywistości tego nie zmieni.

Błyskotliwym komentatorom wypada zaś przypomnieć, że tym

krytyka głupoty różni się od wyszydzania czyjejś rasy, że o ile z kolorem skóry człowiek się rodzi i pozbyć się go nie może, o tyle głosowanie na Prawo i Sprawiedliwość jest kwestią całkowicie wolnego wyboru.

Czego świadectwem fakt, że robią to także ludzie z wysokich klas społecznych – szlachetnie urodzeni profesorowie czy przebogaci biznesmeni.

Jak każdy dobrowolny wybór, także i ten można więc krytykować. Tym bardziej satyrycznym rysunkiem.

Autorstwo: Michał Marszał
Źródło: Nie.com.pl